

Kurier Ochocki



Drodzy Czytelnicy!

Wiosnę już czuć w powietrzu, choć jeszcze nie rozgościła się u nas na dobre. Przyroda powoli budzi się do życia, co przyjemnia spacerzy i sprawia, że chętniej przebywamy na świeżym powietrzu. Redaktorzy *Kuriera Ochockiego* też mają wiosnę w sercu, co sami zobaczycie czytając artykuły, które dla Was przygotowali.

W tym numerze:

Wywiad z panią Magdaleną Topolską – s. 2-3

Sejm Wielki i jego reformy – s. 3

Bitwa pod Racławicami – s. 4

Bitwa Berlińska – s. 5

Historia Wyspy Wielkanocnej – s. 6-7

Opowiadanie „Szkoła w domu” cz.VI – s. 7

KS Warszawianka – s. 8

Po kolei... – s. 9-10

Wspomnienia o Wojciechu „Kubusiu”

Marcinkiewicz – s.10-11

Uchwalenie Konstytucji 3 maja – s. 12-14

W naszym nowym numerze wrócimy pamięcią do wielkich wiosennych wydarzeń historycznych na czele z uchwaleniem Konstytucji Trzeciego Maja. Dowiedziecie się też jaka była historia tajemniczej i dotąd do końca niezbadanej Wyspy Wielkanocnej oraz wyruszyście w podróż po warszawskich dworcach kolejowych najszybszym pociągiem w mieście! Nie zabraknie też wspomnień o ciekawych ludziach i wywiadów ze szkolnego podwórka.

Zespół redakcyjny:

Maciek Bartosz-Białoskórski, kl. 6c
Wojtek Bartosz-Białoskórski, kl. 7a
Jagoda Czapiewska, kl. 6d
Michał Garbarczyk, kl. 8b
Anika Grabowska, kl. 8a
Ida Jędraszka, kl. 8a
Izabela Idziak, kl. 6d
Karol Machul, kl. 8a
Kajetan Miciński-Byrski, kl. 5b
Aleksandra Prysłowska, kl. 8b
Wiktor Rodkiewicz, kl. 8a

Zachęcamy do czytania!

Opiekunowie:

p. A. Badaszewska
p. A. Gajda
p. A. Kowalska
p. I. Nowak



WYWIAD Z PANIĄ MAGDALENĄ TOPOLSKĄ

Jak pandemia i nauczanie zdalne wpłynęły na funkcjonowanie biblioteki szkolnej?

W czasie pandemii biblioteka szkolna praktycznie nie funkcjonuje. W chwili, gdy uczniowie klas 1-3 wrócili do szkoły, biblioteka szkolna przeszła tzw. renesans. Wasze młodsze koleżanki i koledzy powrócili do biblioteki i z zapałem rozwijali pasje czytelnicze. Uczniowie klas pierwszych zostali wprowadzeni w poczet czytelników biblioteki, przyjętych zostało 64 uczniów. Wszyscy wychowankowie zostali zapoznani z regulaminem korzystania z biblioteki szkolnej oraz czytelnici. Zajęcia biblioteczne wzbogacone zostały o ofiarowanie uczniom pierwszych lektur. Dla pierwszoklasistów ten dzień był pełen wrażeń i zapewne na długo pozostanie w ich pamięci, a biblioteka będzie kojarzyła się z miejscem radosnym i bezpiecznym, z miejscem, gdzie są mile widziani i które będą chętnie odwiedzać. Naszym najmłodszym czytelnikom życzymy ciekawych przygód w świecie książek. Niech ten świat rozwija Waszą wyobraźnię, ciekawość i umiejętności.

Pomimo sytuacji biblioteka nadal wspiera i propaguje czytelnictwo.

Tak, jako nauczyciel bibliotekarz staram się „podrzucić” uczniom lektury, książki do czytania. Wspieram również nauczycieli konsultując z nimi dostęp do legalnych lektur, słowników, tekstów. Biblioteka to jednak przede wszystkim ludzie, brakuje zatem obcowania z uczniami i rozmów o książkach, czy wsparcia merytorycznego w sytuacjach kryzysowych.

Pandemia nie zwalnia nas od czytania, a wręcz przeciwnie - teoretycznie mamy więcej czasu... Jak to wygląda w rzeczywistości?

W rzeczywistości spędzamy tak dużo czasu przed komputerem, że mając do wyboru odpoczynek czy czytanie, wiele osób wybiera odpoczynek, niestety. Rozumiem takie podejście, oczy też kiedyś muszą odpocząć. Zważywszy też na fakt, że coraz rzadziej korzystamy z książek papierowych, czytniki ebooków, tablety, telefony nami zawładnęły. Zalecam więc słuchanie audiobooków osobom jadącym samochodem czy tym, którzy kładą się spać, warto mieć chwile wytchnienia z literaturą.

Czy ubiegłoroczne nauczanie zdalne zaowocowało nowymi pomysłami lub rozwiązaniami, które ułatwiły pracę biblioteki w tym roku?

Ubiegłoroczne nauczanie zdalne było dla Nas wszystkich zaskoczeniem i wyzwaniem. Działaliśmy po omacku. Ułatwienie pracy biblioteki to zwiększony kontakt z uczniami i z książką. Niestety nie ma możliwości spotkań indywidualnych w przestrzeni szkoły. Na szczęście mamy narzędzie do kontaktu, jest grupa uczniów, która po zakończonych lekcjach łączy się ze mną na tzw. rozmowy przy herbacie o książce. Rozmawiamy też na inne tematy, które interesują uczniów.

Jeśli chcemy wypożyczyć książkę teraz, możemy po prostu przyjść do szkoły?

Niestety w momencie zamknięcia szkoły, tak jak w tym momencie, nie ma możliwości wypożyczeń książek. W chwili, gdy w szkole uczą się klasy młodsze, starsi uczniowie po kontakcie ze mną i umówieniu się na konkretną godzinę (w bibliotece szkolnej w jednym czasie może być tylko 2 uczniów), mogą przyjść i pożyczyć książkę. Należy pamiętać, że księgozbiór szkoły nie jest

gumowy. Część uczniów jeszcze nie oddała książek z poprzedniego roku szkolnego. Ciągłe zamykanie szkół przysparza problemów związanych z księgozbiorem... książki do Nas nie wracają. Bywa tak, że książka, którą chcecie wypożyczyć, jest akurat u innych uczniów. Dlatego, by się nie narażać, warto wcześniej upewnić się, czy owa pozycja jest dostępna.

Co z książką cyfrową? Czy to nadal książka? Jakie jest Pani zdanie?

Książka to treść, jaką autor chce nam przekazać. Jeżeli ktoś lubi czytać, to wykorzystanie czytnika ma swoje zalety, mamy dostęp do wielu książek w jednym czasie oraz oszczędzamy miejsce w mieszkaniach, a nie każdy (niestety) ma miejsce na bibliotekę w domu. Każda forma czytania jest dobra, zachęcam i polecam. Czytajmy, rozwijamy swoje słownictwo, pozwólmy wyobraźni pracować.

Rozmawiając z Panią nie sposób pominąć kwestii Samorządu Uczniowskiego. Jak on działa w obecnej sytuacji? Czy podejmuje jakieś działania?

SU to organizacja skupiająca uczniów. Uczniowie tworzą grupę, która powinna działać dla innych. Chciałabym, by każdy mógł się zaprezentować z jak najlepszej strony. Do tej pory pojawiło się kilka pomysłów, akcji... niestety uczniowie z nich nie skorzystali. Nie umiemy dotrzeć do wszystkich uczniów, nie umiemy zmotywować innych do działań. To jest trudne w dzisiejszych czasach. Z utęsknieniem przedstawiciele SU czekają na powrót do szkoły, by zacząć działania na najwyższym poziomie, tak jak było dotychczas. Na ostatnim spotkaniu SU z żalem oglądaliśmy zdjęcia z akcji, które są za Nami (bał, andrzejki, kiermasz). Myślę, że wszystkim nam tego brakuje.

Co należy zrobić, aby skorzystać z zaproponowanych działań SU?

c. d. WYWIADU Z PANIĄ MAGDALENĄ TOPOLSKĄ

SU zawsze ogłasza swoje działania w Librusie na tablicy ogłoszeń. Niestety nie możemy wejść od Was, tak jak w szkole, na lekcje i powiedzieć, co jest grane.

Czy są jakieś plany na kolejny rok? Możemy prosić o uchylenie rąbka tajemnicy?

Planów jest wiele, pomysłów też. Wszystko zależy od tego, w jakiej rzeczywistości będziemy pracować w przyszłym roku. Tego w tym momencie nie wiem i dlatego trudno zdradzać plany. Zostawiam to z nutą niepewności, na pewno nie będzie nudno.

Jagoda Czapiewska,
Izabela Idziak, kl. 6d

SEJM WIELKI I JEGO REFORMY

Sejm Wielki – zwołany 6 października 1788 za zgodą cesarzowej Rosji Katarzyny II w Warszawie, obradował do 29 maja 1792 pod wężem konfederacji pod laską marszałka konfederacji koronnej Stanisława Małachowskiego. Od grudnia 1790 roku obradował w podwojonym składzie i ustanowił następujące reformy:

Reformy polityczne - wycofanie wojsk rosyjskich i uznanie integralności terytorium Rzeczypospolitej; zniesienie Rady Nieustającej; pozbawienie praw politycznych szlachty „gołoty”;

Konstytucja 3 Maja - zerwanie z zasadami liberum veto i wolnej elekcji;

Reforma wojskowa- powiększenie armii do 100 tysięcy żołnierzy;

Reformy skarbowe - zobowiązanie do płacenia podatku od dochodów (szlachta – 10% , duchowieństwo – 20%), ustalenie podatku od dochodów z dóbr królewskich – 50%;

Prawo o miastach - rozszerzenie praw miast królewskich (głos doradczy przedstawicieli mieszczan w sejmach; wolność osobista);

Wzmocnienie władzy państwowej;

Podział władzy na ustawodawczą (sejm, senat), wykonawczą (król, Straż Praw) i sędziowską (sądy).



Źródła:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Sejm_Czteroletni

Ida Jędraszka, kl. 8a

BITWA POD RACŁAWICAMI



– starcie wojsk polskich pod dowództwem naczelnika Tadeusza Kościuszki z wojskami rosyjskimi, pod dowództwem generała majora Aleksandra Tormasowa. Bitwa miała miejsce 4 kwietnia 1794 w czasie insurekcji kościuszkowskiej pod wsią Raclawice, znajdującą się obecnie w powiecie miechowskim, w województwie małopolskim. W wyniku wygranej wojsk polskich, pomimo niezbyt dużego znaczenia militarnego, pozwoliła podnieść morale powstańców już w dwanaście dni po rozpoczęciu powstania.

W czasie insurekcji kościuszkowskiej Naczelnik z wojskiem wyruszył ku Warszawie. Pod Raclawicami natknął się na dywizję wojsk rosyjskich gen. Aleksandra Tormasowa. Zaczęto rozstawiać swoje wojska. Około trzynastej zakończyło się rozstawianie wojsk i wzajemne rozpoznanie. Tormasow zarządził naradę oficerów, gdzie pomimo podzielonych zdań generał uznał, że nie będzie czekał pod polskim ostrzałem. Pomimo mniejszych sił lekceważył powstańców i bał się, że wojsko Kościuszki wymknie mu się z pułapki, wydał ok. piętnastej rozkaz natarcia na polskie pozycje. Polacy i Rosjanie stanęli naprzeciwko siebie w rejonie Wzgórz Raclawickich. Rosyjska artyleria rozpoczęła ostrzał mający odwrócić uwagę od Pustowałowa i skutecznie utrudniając szarżę polskiej jazdy. W tym czasie Pustowałow natarł na polskie pozycje, gdzie kozacy mjr Denisowa skutecznie natarli na polską jazdę powodując zamieszanie. 2 szwadrony z brygady małopolskiej Jana Ludwika Mangeta zostały rozbite i uciekały na Zielonice. Polakom udało się przepędzić Kozaków, a na skutek rozkazu Tormasowa większość z nich odłączyła się od grupy Pustowałowa. W chwili, kiedy podjęto decyzję o wysłaniu jazdy Madalińskiego przeciw oddziałowi płk. Pustowałowa, Kościuszko postanowił użyć przeciwko siłom nieprzyjaciela kosynierów oraz żołnierzy 4. kompanii piechoty. Naczelnik osobiście stanął na ich czele. Artyleria rosyjska była zaskoczona nadzwyczajnym oddziałem i jego niecodzienną bronią, co ułatwiło polskie działania. Potem wódz pchnął do boju chłopską milicję. Wrogie działa zostały przejęte przez chłopów małopolskich, wśród których odznaczył się m.in. Wojciech Bartosz, nagrodzony później przez Kościuszkę nazwiskiem Głowacki. Kolejne uderzenia polskie zmusiły Rosjan do wycofania się z pola walki.

Zbliżający się Denisow, otrzymawszy informacje o polskim zwycięstwie, zniechęcił się do podjęcia jakichkolwiek działań. Ostatecznie bitwa zakończyła się wieczorem. Straty po stronie rosyjskiej wynosiły około tysiąca zabitych i rannych. Straty po stronie polskiej były trochę niższe i wyniosły ok. 500 ludzi. Wojska Kościuszki również były poważnie osłabione, dlatego naczelnik nie podjął w najbliższym czasie kolejnej bitwy. Sukces spod Raclawic bardzo szybko stał się elementem powstańczej propagandy, która wzmocniła morale walczących Polaków.

Anika Grabowska, kl. 8a

Źródła:

<https://muzhp.pl/pl/e/1506/bitwa-pod-raclawicami>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Rac%C5%82awicami

<https://twojahistoria.pl/encyklopedia/leksykon-bitew/bitwa-pod-raclawicami-4-kwietnia-1794/>

<https://historia.wprost.pl/10312153/bitwa-pod-raclawicami-symboliczne-zwyciestwo-kosciuszki-rozszerzylo-powstanie-na-caly-kraj.html>



BITWA BERLIŃSKA

Operacja berlińska – 16 kwietnia – 2 maja 1945r. Bitwa mająca na celu zakończenie działań wojennych na terenie Europy. Dnia 20 marca rozpoczęły się pierwsze przygotowania do obrony stolicy Niemiec. Niemiecki generał Gotthard Heinrici przewidział, że do głównego natarcia dojdzie nad Odrą. Oddziały radzieckie miały okrążyć Berlin, z tego też powodu stoczono bitwy o wzgórza Seelow i Halbe. 20 kwietnia 1 front białoruski rozpoczął ostrzeliwanie centrum Berlina, a 1 front ukraiński nacierał na północ przez ostatnie formacje Grupy Armii „Środek”. Siły nieprzyjaciela były dowodzone przez Helmutha Weidlinga i w dużej mierze składały się ze słabo uzbrojonych i wycieńczonych walką dywizji. Po krwawych walkach oddziały radzieckie w krótkim czasie przedostały się do centrum miasta. 29 kwietnia żołnierze ze 150 i 171 Dywizji Strzeleckiej 3 Armii Uderzeniowej przedostali się przez most Moltkego, jednakże nie mogli rozpocząć natarcia na ministerstwo spraw wewnętrznych, ponieważ na polu walki zabrakło artylerii. Dopiero po naprawie mostu udało się ją podprowadzić. 301 Dywizja Strzelecka 5 Armii Uderzeniowej zaczęła szturm na budynki kwatery Gestapo i po ciężkich walkach zdobyła ten kompleks. Niestety musieli oni go opuścić. Po kontrataku oddziałów Waffen-SS. Tego samego dnia Adolf Hitler zadał pytanie, do jakiego miejsca zbliżyły się siły nieprzyjaciela. Zameldowano mu, że na północy są już na moście Weidendammer, na wschodzie w Lustgarten i w siedzibie Ministerstwa Lotnictwa, na południu na Potsdamer Strasse, a na zachodzie w Tiergarten, co oznaczało, że od jego siedziby dzieliło ich zaledwie 400m. Dnia 30 kwietnia doszło do pierwszego natarcia na Reichstag. Załamało się ono pod silnym ostrzałem z budynków opery i samego Reichstagu. O godzinie 13:00 doszło do drugiego ataku, który również został powstrzymany. Pięć godzin później piechota radziecka wdarła się do Reichstagu. Walki w nim były bardzo krwawe. Toczyły się potyczki o każde piętro, a czasami nawet o poszczególne pomieszczenia. O 22:50 na dachu tego budynku zawisła flaga z sierpem i młotem, choć same walki trwały jeszcze przez następne kilka godzin. Z piwnic Niemcy bezustannie przeprowadzali kontrataki. Adolf Hitler tego dnia, a dokładniej w południe, razem ze swoją małżonką popełnili samobójstwo. Dnia 2 maja oddziały niemieckie skapitulowały, a III Rzesza zaledwie sześć dni później. Operacja Berlińska okazała się decydującym starciem pomiędzy aliantami, a III Rzeszą. Bitwa ta zakończyła działania wojenne na terenach Europy, choć sama wojna poza Europą trwała aż do 2 września tego samego roku.

Michał Garbarczyk, kl. 8b

Źródła:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Operacja_berli%C5%84ska

RAPA NUI.

O historii Wyspy Wielkanocnej

Wyspa Wielkanocna, inaczej zwana Rapa Nui (Wielka Ziemia), to najdłużej odizolowana i z punktu widzenia geologicznego jeden z najmłodszych zamieszkałych obszarów Ziemi. W swojej historii przeżywała różne klęski, takie jak epidemie, wojny domowe, niewolnictwo. Do dzisiaj fascynuje ona archeologów, etnografów oraz geologów.

Początkowo, według podań misjonarzy z XIX wieku, na wyspie występował system klasowy. Na pierwszym miejscu stał władca absolutny, *ariki*, który według wierzeń ludności był obdarzony boską mocą. Poniżej stali kapłani, a na kolejnych szczeblach wojownicy i reszta społeczeństwa. *Ariki* był powszechnie szanowany i niedotykalny, ale jego władza miała wymiar symboliczny.

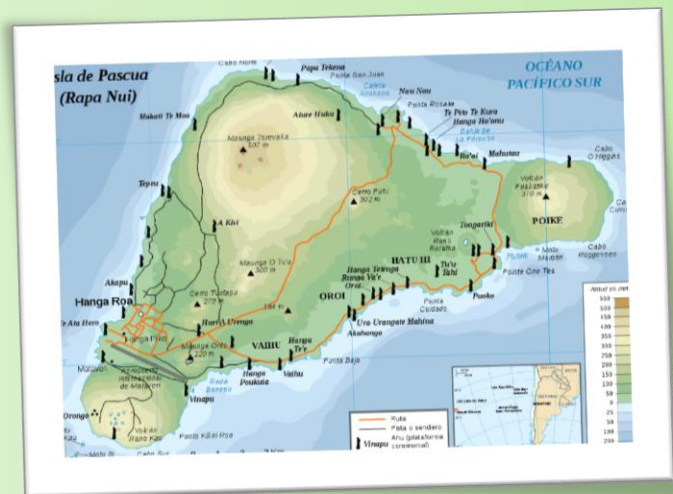
Ważnym elementem kulturowym mieszkańców wyspy była produkcja posągów zwanych *moai*. Rzekomo są to posągi wojowników, którzy razem z wodzem Hotu Matuą przybyli na Rapa Nui. Najstarsze z nich datuje się na okres 400 – 1100 roku. Rzeźbiono je przy użyciu tufu wulkanicznego. Na czubek rzeźb nakładano kilkudziesięciotonowe „kapelusze”, nazywane pukao, które służyły jako fryzury wojowników.

Wyspa Wielkanocna została poznana przez Europejczyków, kiedy do jej brzegów przyplłynął holenderski admirał Jacob Roggeveen w 1722 roku. Wypłynął w 1721 roku na Ocean Spokojny w poszukiwaniu, jak twierdził, południowego kontynentu. Rok później jego flota natrafiła na wyspę. Admirał, z racji, że wypadła wtedy Wielkanoc, nadał jej właśnie świąteczną nazwę.

U schyłku XVII lub XVIII wieku na wyspie wybuchła wojna domowa między „długousimi”, jak nazywała ich ludność i „krótkousimi”. Konflikt ten doprowadził do wytępienia „długousich”. Oprócz tego niektóre posągi *moai* na wyspie zostały poprzewracane lub uszkodzone.

Właśnie w tym okresie na wyspie zaczęto praktykować kult wcześniej niewyróżniającego się boga ptaków. Polegał on na tym, że kiedy nadchodziła wiosna, rozpoczynała się rywalizacja. Reprezentant każdego klanu musiał skoczyć do morza ze skały Orongo i dopłynąć na pobliską wysepkę Motu Nui. Pierwszy, który wrócił na skałę z jajem rybitwy był uważany za

Nie wiadomo dokładnie, kiedy na wyspie pojawili się pierwsi osadnicy. W literaturze podaje się, że było to około 300-400 roku n.e., jednak według najnowszych badań została ona zasiedlona nie wcześniej, niż w 1200 roku n.e. Miejscowa legenda mówi, że pierwszą osobą, która dopłynęła na wyspę, był polinezyjski wódz Hotu Matu'a. Przyplłynął on razem ze swoją rodziną na dwóch łodziach z Hawaiki, legendarnej mitycznej krainy, z której miały wywodzić się ludy polinezyjskie.



człowieka-ptaka i opiekuna wspólnoty. Tradycję tą praktykowano jeszcze po przybyciu na wyspę Europejczyków, do czasu kiedy została zniesiona przez chrześcijańskich misjonarzy w XIX wieku.

W 1862 roku Rapa Nui została zaatakowana przez peruwiańskich piratów. Przez kilka miesięcy zostało wywiezionych około 1500 osób, czyli prawie cała populacja wyspy. Mnóstwo niewolników zmarło wtedy na gruźlicę, ospę lub dyzenterię. Do ojczyzny wróciło tylko piętnaście osób, chorych na ospę, co wywołało epidemii i zdziesiątkowało populację wyspy.

Oficjalnie 9 września 1888 roku Wyspa Wielkanocna została przyłączona do Chile, a obywatelstwo chilijskie mieszkańcy otrzymali w 1966 roku.

Od tego czasu mieszkańcy Rapa Nui powracają do pierwotnej kultury i rekonstruują zabytki. Oprócz posągów moai ogromną popularnością cieszą się ryty naskalne i ośrodek kultury w wiosce Orongo. Mieszkańcy, oprócz turystyki, zajmują się również rybołówstwem oraz hodowlą owiec i koni.

Aleksandra Prystopska, kl. 8b



Źródła:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Wyspy_Wielkanocnej

<https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/580102,Jak-odkryto-Wyspe-Wielkanocna>

SZKOŁA W DOMU cz. VI

I się zaczyna... Pierwszą rzeczą, którą zrobił tego dnia Wojtek było zakupienie gry.

-Okej... wybierz grę, zapłać... A tu jest! Za pomocą doładowania... I...? Halo!? Gdzie ta gra? Nowe sterowniki? No dobra... zainstalowane! Gra powinna być na pulpicie... O! Oto i ona. - W ten oto sposób Wojtek miał pierwszą płatną grę w swoim życiu. Uruchomił ją i... budował królestwa, powiększał swoje wojsko, pokonywał innych graczy. Grał, grał i grał... a zobaczył, że jest zupełnie ciemno... w grze oczywiście. Zdążył przyjść na lekcje w ostatnim momencie.

-Wojtek?, Wojtek? Wywołuję ostatni raz. No dobrze wstawiam nieo...

-JESTEM JESTEM!!! PRZEPRASZAM! Już jestem.

-Dziś uszło ci to na sucho. No dobrze. Maria?

-Jestem.

-Antek? - I tak do końca listy. Wojtek mimo ekstazy kupnem gry, o której marzył, był bardzo aktywny na lekcji. Dostał plusa! Następną lekcją była matma. Ojej! Jak Wojtek nienawidził matmy! Ale jednak był na lekcji aktywny (mniej niż na pierwszej lekcji, ale jednak) Jakaś piątka "wpadła do kieszeni" Wojtka, przed nim były jeszcze tylko 3 lekcje. W zasadzie całkiem nieźle. Kończy o 12:30, czyli nawet wcześniej.

-No dobrze, jeszcze tylko informatyka, angielski i WF... A nie... nie ma angielskiego. Czyli w sumie mam dziś 4 lekcje. Nieźle... Całkiem nieźle... - Mówił sam do siebie Wojtek, po czym poszedł czytać książkę. I tak do końca informatyki, miał lekcje, a potem usiadł do gry. I grał, grał i....

Następny rozdział opowiadania będzie w kolejnym wydaniu gazetki szkolnej...

Kajetan Miciński-Byrski, kl. 5b



KS WARSZAWIANKA Z OCHOTY NA MOKOTÓW

Chyba każdy mieszkaniec stolicy słyszał o klubie sportowym Warszawianka. Ale czy każdy wie, że jego początki powiązane były z Ochotą?

KS Warszawianka to jeden z najbardziej zasłużonych warszawskich klubów sportowych. Jego powstanie jest związane z dwoma stołecznymi drużynami piłkarskimi, Polonią i Slavią. Slavia była polsko-czeskim młodzieżowym klubem piłkarskim, który powstał w 1917 roku. Po krótkim okresie treningów postanowili rozwiązać swoją drużynę i wstąpić do Polonii, zakładając tym samym drużynę juniorów. W 1920 roku zaczęło dochodzić do nieporozumień pomiędzy piłkarzami z pierwszej drużyny i młodzieżą. Większość młodszych zawodników odeszła z Polonii i założyła własny klub – właśnie Warszawiankę. Decyzję o tym podjęto 21 stycznia 1921 roku, ale klub został formalnie zarejestrowany dopiero 27 listopada tego samego roku. Najpierw stworzono sekcję piłki nożnej, ale potem także boksu, szermierki, lekkiej atletyki i hokeja. W klubie trenowało wielu olimpijczyków i reprezentantów kraju np. Janusz Kusociński, Stanisława Walasiewicz, Eugeniusz Lokajski, czy Aleksander Szenajch. Warszawianka z powodzeniem rywalizowała z warszawskim AZS-em.

W latach 30-tych klub otrzymał na własność tereny przy ul. Wawelskiej (po wojnie zajmowane przez RKS Skra), gdzie rozpoczął budowę wielkiego kompleksu sportowego obejmującego dom klubowy, halę sportową, boisko do piłki nożnej i hokeja oraz stadion na 50 tysięcy widzów. Stadion miał być ukończony w 1941 r. Planowano też stworzenie toru kolarskiego, kortów tenisowych, basenów i boisk do koszykówki i siatkówki. Niestety wszystkich planów nie udało się zrealizować.

Prace wstrzymała zmiana koncepcji zagospodarowania Pola Mokotowskiego, a potem wybuch drugiej wojny światowej. W 1939 roku działalność klubu została zawieszona. Większość sportowców brała udział w działaniach obronnych. Zginęło wtedy

wielu reprezentantów klubu, w tym Janusz Kusociński – biegacz, złoty medalista olimpijski został rozstrzelany w Palmirach w 1940 roku oraz Eugeniusz Lokajski, oszczepnik i fotograf powstania warszawskiego zginął właśnie w podczas walk powstańczych pod koniec września 1944 roku.

Po wojnie, w latach 1948 – 1950, usiłowano wskrzesić Warszawiankę, ale reorganizacja polskiego sportu stanęła temu na przeszkodzie i została ona wcielona do Zrzeszenia Start. Równocześnie klubowi odebrano prawa do zajmowanych przed wojną terenów przy ul. Wawelskiej. Dopiero 17 lutego 1957 r. uroczyście reaktywowano Warszawiankę jako samodzielny klub sportowy, któremu przekazano tereny i budowane obiekty sportowe przy ul. Puławskiej 101. Otwarcie klubowego stadionu na Mokotowie nastąpiło we wrześniu 1961 r. Stadion piłkarski był wówczas bardzo nowoczesny.

Obecnie klub posiada sekcje lekkoatletyki, piłki ręcznej, tenisa ziemnego i szermierki.

Karol Machul, kl. 8a

Źródła:

Sieniawski Stanisław, „Historia piłkarstwa warszawskiego. Futbol w stolicy w latach 1921-1986”, Warszawa 1987
<https://kswarszawianka.pl/historia-klubu/>
<http://www.warszawa1939.pl/obiekt/wawelska-5>
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Warszawianka_\(klub_sportowy\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Warszawianka_(klub_sportowy))
<http://www.warszawa1939.pl/obiekt/wawelska-5>
<http://www.polskielogo.net/grafiki/2015/10/50-warszawianka.jpg>

PO KOLEI...

Jadąc kolejami podmiejskimi z centrum Warszawy w stronę dzielnicy Ochota, patrząc na prawo i widząc stary budynek stacyjny, myślimy, dlaczego by go po prostu nie zburzyć? Wiele młodych osób nawet nie wie, jak ważny jest on dla stolicy. W 1825 roku, w Wielkiej Brytanii, nastąpiło otwarcie pierwszej linii kolejowej na świecie..., a w Polsce (jak zwykle to bywa z pociągami) kolej się nieco spóźniła. Miało być o Warszawie? Dobra, w takim razie odjazd! W 1875 roku, tuż za granicami Warszawy (we wsi Czyste), wybudowano nową stację towarową dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej (obecnie Stacja Muzeum d. Muzeum Kolejnictwa). Dworzec ten powstał w odpowiedzi na potrzeby gospodarcze kraju, mieszkańców szybko rozwijającej się Warszawy oraz zakładów podmiejskich. Dzięki odbywającym się tu przeładunkom towarów i surowców podniosła się jakość życia we wszystkich dziedzinach. Niezmiernie ważnym czynnikiem dla rozwoju ziem ówczesnego Królestwa Polskiego było też skomunikowanie Drogi Żelaznej Warszawsko – Wiedeńskiej z liniami zagranicznymi, chociaż uważam, że Polacy raczej niechętnie budowali kolej do Austrii po latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku. W okresie międzywojennym dworzec się rozwijał się głównie na północ. Tworzono nowe bocznice, magazyny i rampy (wydaje mi się jednak, że pociągi nie powinny skakać). Dalszą rozbudowę przerwała II wojna światowa, podczas której większość dworców została zniszczona. Ocalały tylko dwa (całe szczęście, bo takiej straty w Warszawie nie wytrzymałbym), w tym nasz dworzec towarowy. W 1945 roku postanowiono przemianować go na pasażerski i tak powstał tymczasowy Dworzec Główny z magazynami zamienionymi w poczekalnie dla podróżnych. Czy tymczasowo to znaczy ponad 40 lat? No cóż... podobno szczęśliwi czasu nie liczą. Pierwszy pociąg z dwutorowej stacji przy ul. Towarowej odjechał 2 lipca 1945r. do Skierniewic o godzinie jedenastej. Ktoś może zapytać – czy warto wiedzieć, czy jakiś pociąg odjechał o jedenastej czy dwunastej? Jako zapalony miłośnik kolei odpowiadam, że tak. Dalsze rozbudowy dworca poprowadził architekt Wiktor Balogh. Miał on nie lada trudne zadanie, ale jednak mój imiennik podołał temu wyzwaniu i stworzył budynek dworca wraz z jego otoczeniem, który częściowo możemy oglądać dzisiaj. Z czasem Dworzec Główny zaczął być znany na całą Polskę – niektórzy artyści pisali nawet o nim piosenki. I tak właśnie doszliśmy do lat 50. i 60. XX wieku – czyli do czasów świetności dworca. Miejsca nie tylko dla podróżnych, miejsca po prostu spotkań towarzyskich. Jednak wszystkie dobre czasy kiedyś się kończą. Przez rozbudowę Dworca Centralnego (czyli rywala Dworca Głównego) na początku lat 70 stacja Warszawa Główna została zdegradowana do roli obsługi kolei regionalnych. Niestety, coraz więcej wskazywało na to, że Dworzec Główny przestanie służyć kolei. W końcu nadszedł ten moment. W grudniu 1996r. ostatnie pociągi podmiejskie odjechały i zawieszono ich kursowanie do stacji Głównej w Warszawie. Chciałoby się powiedzieć ironicznie – no to niezły prezent na gwiazdkę dla dworca! Pomimo zakończenia kursowania pociągów do Dworca Głównego dalej był on i jest związany z koleją – mieści się tu Stacja Muzeum. Szczerze mówiąc, sam, pomimo że byłem tam wiele razy, kiedy pojawiając się w tym miejscu, czuję, jakby to była moja pierwsza eksploracja. Powiem więcej, nieprawdą jest, że ruch towarowy już dawno zakończył się na Dworcu Głównym... istnieje tam obrót towarów... tyle, że w zdecydowanie mniejszej skali. Na Głównym cyklicznie organizowana jest giełda modelarska, na którą przyjeżdżają fani kolei z całej Polski, by kupić modele pociągów, albo po prostu spotkać się i porozmawiać o swoich zainteresowaniach z innymi. W dawnej restauracji dworcowej (na terenie Stacji Muzeum) w Sali Lustrzanej odbywają się obecnie różne spotkania i warsztaty. W tym roku, w czasie ferii zimowych byłem tam na fantastycznych zajęciach z budowania dioram kolejowych. Tworząc swoją makietę, obejrzałem dokładnie salę – były tam wielkie lustra i duże kolumny, imponujące i piękne, ale jak zwykle plastik jest wszędzie. W tym wypadku były to krzesła z tworzywa sztucznego, które burzyły kompletnie całą atmosferę wnętrza. Na starym peronie Warszawy Głównej (idąc ulicą między gmachem Poczty Polskiej a budynkiem dworca) jeszcze do zeszłego roku można było skosztować dań ze wszystkich stron świata na tzw. Nocnym Markecie. Dla mnie to była nie tylko rozkosz dla podniebienia, ale przede wszystkim dla duszy. Dworzec Główny nie powiedział jeszcze ostatniego zdania. Władze miasta Warszawy podjęły

decyzję o zmodernizowaniu stacji przez plany przebudowy linii średnicowej między Warszawą Zachodnią a Wschodnią, więc to „starcie” dworców będzie się powoli przechylać na stronę Warszawy Głównej (choć i tak ma do nadrobienia ponad 24 lata). Uważam, że plan rewitalizacji Dworca Głównego jest bardzo dobrym pomysłem, gdyż znajduje się on na styku ważnych linii autobusowych i tramwajowych. Sądzę też, iż Dworzec Główny mógłby zostać na stałe i obsługiwać podróżnych. Dojeżdżając już do końca mojego felietonu, chcę zachęcić wszystkich do obejrzenia wystawy w Stacji Muzeum z okazji tegorocznego 175-lecia Drogi Żelaznej Warszawsko – Wiedeńskiej. Przekonacie się, jak fantastyczną przeszłość ma warszawski Dworzec Główny i jak dużą rolę odegrał w historii naszego miasta i kraju. Ja z kolei z niecierpliwością czekam na kolejny odjazd koleją z naszego Dworca Głównego.

Wiktor Rodkiewicz, kl. 8a

WSPOMNIENIA O WOJCIECHU MARCINKIEWICZU „KUBUSIU” (1927-2012)



Wojciech Marcinkiewicz był powstańcem warszawskim, harcerzem Szarych Szeregów, rzeczywistym i honorowym prezesem Zarządu Środowiska Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej na Ochocie, autorem monografii "Szare Szeregi na Ochocie".

Wojciech Marcinkiewicz urodził się w Pruszkowie, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej. Należał do 14 i 139 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy. Po wybuchu wojny rozpoczął naukę w Szkole Spółdzielczej w Warszawie przy placu Trzech Krzyży. W 1942 roku wstąpił do Szarych Szeregów do drużyny OC 300 hufiec Ochota. W tym samym roku, w grudniu, złożył Przysięgę Armii Krajowej, został przyjęty do organizacji „Wawer”. W I połowie 1943 roku został dowódcą sekcji w drużynie OC 100.

Systematycznie realizował zadania wawerskie polegające przede wszystkim na: tworzeniu napisów na murach z wykorzystaniem lakieru asfaltowego, który był trudny do zeszkrobania czy zamalowania, naklejaniu nekrologów m.in. gen Sikorskiego, roznoszeniu ulotek, wybijaniu szyb itp. W 1944 roku ukończył SONDĘ – szkołę niższych dowódców. Ponadto do jego zadań należało werbowanie ludzi, głównie uczniów szkoły spółdzielczej lub z innych środowisk.

W dniu 1 sierpnia 1944 roku Wojciech Marcinkiewicz stanął do walki na Ochocie w Powstaniu Warszawskim. Doprowadził swoją sekcję do punktu koncentracji zlokalizowanego przy ulicy Niemcewicza (bloki ZUS). Tam zostały wydane opaski powstańcze oraz granaty (głównie "sidole" i filipinki). Około godziny 15 został odkomenderowany do grupy, która miała za zadanie zdobyć koszary SS przy Tarczyńskiej 8. To był niestety ufortyfikowany obiekt, dlatego zadanie to się nie powiodło, obiekt nie został zdobyty.

W połowie sierpnia 1944 r. został wypędzony z Warszawy wraz z ludnością cywilną i przewieziony do Pruszkowa. Po czterodniowym pobycie w Dulagu udało mu się uciec.

2 sierpnia 1944 r., doszło do bitwy pod Pęciami. Stoczyli ją z Niemcami żołnierze IV Obwodu Armii Krajowej Ochota, którzy pod dowództwem ppłk. Mieczysława Sokołowskiego „Grzymały” wyruszyli w nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 r. z Ochoty w kierunku Lasów Chojnowskich. Powstańcy zamierzali się tam dozbroić, a potem wrócić do Warszawy. Oczekiwana pomoc powstańcom nie nadeszła. Doszło do nierównej walki z Niemcami, w której zginęło 91 żołnierzy AK, większość spośród nich stanowili harcerze z Szarych Szeregów. Najmłodszy miał po 12, 13 lat. Niemcy użyli broni pancernej, gdyż w Pruszkowie i w Ursusie stacjonowały dwie dywizje: Viking i Hermann Goering. Z Okęcia przyleciał samolot, który również brał udział w walkach. Ale przede wszystkim to Niemcy stacjonujący właśnie we wsi i w zabudowaniach folwarcznych mieli niesamowitą przewagę ogniową z broni maszynowej. Tam zginęło dwóch powstańców z sekcji Wojciecha Marcinkiewicza - Zbyszek Urbanek i Franek Napiecek. Tamte dramatyczne wydarzenia zostały uwiecznione w filmie dokumentalnym „Harcerski dramat. Rzecz o Szarych Szeregach na Ochocie” w reżyserii Jadwigi Grabarczyk. Wojciech Marcinkiewicz wystąpił w tym filmie jako narrator.

Należy podkreślić, iż Wojciech Marcinkiewicz już współcześnie brał udział w gromadzeniu funduszy w celu wyremontowania Pomnika Mauzoleum w Pęcicach, a nadto współorganizował i uczestniczył we wszystkich uroczystościach odbywających się w rocznicę bitwy w Pęcicach.

Po wojnie życie zawodowe Wojciecha Marcinkiewicza związane było z Ochotą. W powołanym w 1977 roku Centrum Naukowo-Produkcyjnym Technik Komputerowych i Pomiarów otrzymał nominację na zastępcę dyrektora Centrum ds. Ekonomicznych i pełnił tę funkcję do czasu przejścia na emeryturę.

W 1986 roku Wojciech Marcinkiewicz został wybrany na wiceprezesa zarządu Środowiska Żołnierzy Armii Krajowej IV Obwodu, a od 1989 roku został prezesem zarządu Środowiska. Funkcję tę pełnił do śmierci. Od 2013 r. funkcję tę objęła, w wyniku wyborów, żona Wojciecha Marcinkiewicza – pani Władysława Marcinkiewicz.

Od 1991 roku Wojciech Marcinkiewicz był członkiem Dzielnicowego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na Ochocie. Współpracował z Archiwum Akt Nowych w zakresie wyszukiwania i wstępnego opracowania relacji i dokumentów archiwalnych. Brał udział w gromadzeniu funduszy w celu wyremontowania Pomnika Mauzoleum w Pęcicach, a nadto współorganizował i uczestniczył we wszystkich uroczystościach odbywających się w rocznicę bitwy w Pęcicach. Za swoje zasługi został odznaczony Warszawskim Krzyżem Powstańczym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Został też awansowany do stopnia porucznika Wojska Polskiego w stanie spoczynku. W 2020 roku na mocy uchwały Rady Gminy Jaktorów, drodze wsiach Stare Budy i Sade Budy nadano imię Wojciecha Marcinkiewicza "Kubusia".

Delegacje uczniów naszej szkoły odwiedzały powstańców, a także uczestniczyły w spotkaniach z powstańcami organizowanymi m.in. przez Środowisko Żołnierzy Armii Krajowej IV Obwodu OCHOTA Okręgu Warszawa.

Wojcich Bartosz-Białoskórski, 7a

Źródła:

Wojciech Marcinkiewicz, Szare Szeregi na Ochocie, Warszawa, Archiwum Akt Nowych, 2005

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Marcinkiewicz

<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/>

Uchwała Nr XXVII/177/2020 Rady Gminy Jaktorów, 3 sierpnia 2020

UCHWALENIE KONSTYTUCJI 3 MAJA



Ustawa Rządowa, znana dziś jako Konstytucja 3 Maja, została uchwalona w 1791 roku przez Sejm 4-letni w celu reformy niewydolnego polskiego ustroju politycznego. Była pierwszą w Europie i drugą na świecie, niezwykle postępową konstytucją.

W połowie XVII wieku rozpoczął się kryzys demokracji szlacheckiej. Liberum veto dawało prawo każdemu z posłów biorących udział w obradach sejmiku do zerwania go i unieważnienia podjętych na nich uchwał. W XVIII wieku Rzeczpospolita nie była w stanie zachować własnej suwerenności i coraz częściej w jej sprawy wewnętrzne ingerowały inne państwa: Rosja, Prusy, Austria, które dążyły do zachowania panującego ustroju i jej słabości. Dążenia reformatorskie ożywiły się po 1772 r., kiedy w wyniku I rozbioru Rosja, Prusy i Austria pozbawiły Rzeczpospolitą części jej terytoriów.

Pod koniec XVIII wieku posłowie będący zwolennikami reform skupili się wokół Stanisława Małachowskiego, Ignacego Potockiego i Hugo Kołłątaja. Dążono do unowocześnienia państwa i uniezależnienia od Rosji. Największym osiągnięciem ruchu reform był Sejm Wielki, zwany Czteroletnim, który obradował od 6 października 1788 roku do 29 maja 1792 w Warszawie. Był to pierwszy za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego sejm związany konfederacją, na którym nie obowiązywało liberum veto, a decyzje podejmowano większością głosów.

Uchwalenie Konstytucji 3 maja nie byłoby możliwe, gdyby nie jeden z najpiękniejszych gestów politycznych w historii polskiego parlamentaryzmu. Misję stworzenia zarysu nowego ustroju państwa sejm powierzył początkowo przywódcy antykrólewskiej opozycji - Ignacemu Potockiemu. Jego praca nie przyniosła jednak pozytywnych rezultatów. Przełom nastąpił 4 grudnia 1790 r., Ignacy Potocki, mimo szczerzej niechęci do króla,

poprosił Stanisława Augusta o pomoc w tworzeniu nowej ustawy zasadniczej. Monarcha przygotował pierwszy szkic konstytucji, nad którym pracowali następnie Ignacy Potocki oraz Stanisław Małachowski, Hugo Kołłątaj i królewski sekretarz, Scipione Piattoli.

W 1791 r. Sejmie Czteroletni uchwalił Konstytucję 3 Maja, regulującą ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Konstytucja wprowadzała w Rzeczypospolitej ustrój monarchii konstytucyjnej. Zachowywała stanową strukturę społeczeństwa, ale otwierała perspektywy dalszych przekształceń systemu państwowego. Na jej podstawie przyjęto monteskiuszowski podział władz na ustawodawczą (sejm), wykonawczą (król i Straż Praw, czyli rząd) i sądowniczą. Zniesiono m.in. liberum veto oraz konfederacje, ograniczono prawa sejmików ziemskich. Konstytucja zmieniła także ustrój państwa na monarchię dziedziczną (zniesiono wolną elekcję).

Konstytucja ograniczyła znacząco demokrację szlachecką, odbierając prawo głosu i decyzji w sprawach państwa szlachcie nieposiadającej ziemi (gołocie). Uchwalona w kwietniu 1791 r., a wcielona potem do Konstytucji 3 maja, ustawa o miastach dawała mieszczanom prawo wysyłania swoich pełnomocników na sejm, zapewniała im podstawowe prawa obywatelskie oraz reformowała ustrój miejski. Mieszczanie mieli prawo do bezpieczeństwa osobistego, posiadania majątków ziemskich, prawo zajmowania stanowisk oficerskich i stanowisk w administracji publicznej a także prawo nabywania szlachectwa. Chłopom Konstytucja gwarantowała "opiekę rządu krajowego", co było krokiem do uszczuplenia samowoli właścicieli ziemskich.

Aby czuwać nad bezpieczeństwem wprowadzono stałą armię, której liczebność miała sięgać 100 tysięcy żołnierzy, oraz ustanowiono podatki w wysokości 10% dla szlachty i 20% dla duchowieństwa – gołota, mieszczenie i chłopi byli zwolnieni z płacenia podatku. Aby Konstytucja była zawsze aktualna co 25 lat miał się zbierać Sejm Konstytucyjny, który miałby prawo zmienić zapisy w konstytucji.

Choć Konstytucja 3 maja obowiązywała jedynie przez 14 miesięcy, była wielkim osiągnięciem narodu polskiego chcącego zachować niezależność państwową oraz zapewnić możliwość rozwoju gospodarczego i politycznego kraju. W okresie obowiązywania Konstytucji Sejm Czteroletni uchwalił szereg ustaw szczegółowych, będących rozwinięciem jej postanowień.

Prawa jakie wprowadzała Konstytucja 3 Maja były nie do zaakceptowania przez warstwę magnacką. To oni obok szlachty zagrodowej stracili najwięcej. W dniu 27 kwietnia 1792 roku w Petersburgu zawiązała się konfederacja później nazwana targowicką. Należeli do niej Szczęsny Potocki, Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski. Na ich „prośbę” połączone siły targowiczian 20 tysięcy i armii rosyjskiej w liczbie 97 tysięcy wkroczyły do Polski. Król zdołał wystawić tylko 37 tysięczną armię składającą się z rekrutów. Mimo kilku wygranych bitew, kiedy wojska rosyjskie dotarły pod Warszawę, król zdecydował się na kapitulację i przyłączenie do targowiczian. Konstytucja przestała obowiązywać 24 lipca 1792 roku, w momencie przystąpienia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do konfederacji targowickiej. Sejm grodzieński aktem z dnia 23 listopada 1793 uznał Sejm Czteroletni za niebyły i uchylił wszystkie ustanowione na nim akty prawne.

Oryginał rękopiśmienny Konstytucji 3 maja początkowo był przechowywany w Wilanowie w zbiorach Archiwum Publicznego Potockich zgromadzonych przez Stanisława Kostkę Potockiego, uczestnika obrad Sejmu Czteroletniego. W latach 70. XIX wieku na mocy umów rodzinnych archiwum zostało przekazane do podkrakowskich Krzeszowic, a po 1945 roku powróciło do Warszawy i znalazło się w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Obecnie oryginał dokumentu przechowywany jest w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Już w dwa dni po uchwaleniu Konstytucji dzień 3 maja uznano za święto narodowe, które później z powodu niewoli kraju zostało na długi czas zawieszane. Święto 3 Maja zostało przywrócone w II Rzeczypospolitej Polskiej w kwietniu 1919 roku. Zdelegalizowane przez okupantów niemieckich i sowieckich podczas II wojny światowej, zakazane było również w PRL. Od 1990 roku 3 Maja ponownie jest oficjalnym świętem narodowym Polaków.

Maciej Bartosz-Białoskórski, kl. 6c

Źródła:

H. Kocój, Od konstytucji 3 maja i insurekcji, tom2, Wydawnictwo Napoleon V, 2017

J. Łojek. Geneza i obalenie Konstytucji 3 Maja, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1986

J. Michalski, Konstytucja 3 maja, Wydane przez Zamek Królewski w Warszawie, 1985

Obraz olejny Jana Matejki „Konstytucja 3 maja”